

Sygn. akt III RC 109/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2014 roku

Sąd Rejonowy w Ostrowi Mazowieckiej III Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

**Przewodniczący: SSR Wanda Krzesłowska-Bartosik**

**Protokolant: starszy sekretarz sądowy Małgorzata Kaczmarczyk**

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2014 roku w Ostrowi Mazowieckiej na rozprawie

sprawy

**z powództwa M. J. (1)**

**przeciwko K. J. i E. J.**

**o alimenty**

1/ oddala powództwo;

2/odstępuje od obciążania powoda M. J. (1) opłatą stosunkową.

## UZASADNIENIE

Powód M. J. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanych K. J. i E. J. tytułem alimentów na jego rzecz kwot po 300 złotych miesięcznie od każdego z pozwanych.

Na uzasadnienie powództwa podał, że jedynym źródłem jego utrzymania jest zasiłek stały dla osoby niepełnosprawnej w kwocie 504 złotych miesięcznie. Jest to kwota nie pozwalająca na zaspokojenie nawet podstawowych potrzeb życiowych, leczenia i rehabilitacji. Wysokość żądanych alimentów jest współmierna do jego sytuacji dochodowej.

Pozwani powództwa nie uznali i wnieśli o jego oddalenie. Podnieśli, że ich sytuacja majątkowa nie jest dobra i nie stać ich na płacenie alimentów na ojca. Poza tym ojciec opuścił ich i ich matkę kiedy byli małymi dziećmi, nie interesował się nimi i nigdy sam dobrowolnie niełożył na ich utrzymanie. Alimenty zasądzone od niego zawsze wypłacał Fundusz Alimentacyjny. Ojciec nadal ma wobec nich zadłużenie alimentacyjne.

Sąd ustalił, co następuje:

Strony są dziećmi pozwanego, pochodzącymi z jego związku małżeńskiego z M. W.. Małżeństwo to zostało rozwiązane przez rozwód bez orzekania o winie wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Ostrołęce z dnia 22 listopada 1996 roku, wydanym w sprawie sygn. akt IC 345/96.

W wyroku tym Sąd powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi stron ich matce M. J. (2).

Pozwany wyprowadził się od rodziny jeszcze przed rozwodem. Nie utrzymywał kontaktów z dziećmi. Nigdy nie występował z wnioskiem o uregulowanie tych kontaktów. Dzieci wychowywane były tylko przez matkę a później z pomocą jej obecnego męża.

W wyroku rozwodowym Sąd obciążył kosztami utrzymania i wychowania dzieci oboje rodziców i zasądził od pozwanego M. J. (1) na rzecz K. J. i E. J. kwotę po 120 złotych miesięcznie na rzecz każdego z nich ( dowód skrócone odpisy aktów stanu cywilnego k.3-5 , wyrok k. 37 akt Sądu Wojewódzkiego w Ostrołęce sygn. akt IC 345/96). Alimenty te były następnie dwukrotnie zmieniane. Powód przez krótki okres czasu płacił sam alimenty na dzieci.

W 1998 roku M. J. (2) wystąpiła z wnioskiem do komornika sądowego o przymusowe wyegzekwowanie alimentów od byłego męża. Z załączonej do akt karty rozliczeniowej z akt KMP 23/98 wynika, że powód tylko kilkakrotnie wpłacił alimenty .Później wypłacane były przez Fundusz Alimentacyjny. Na dzień 17.07.2014 roku zaległości powoda z tytułu alimentów na pozwanych w niniejszej sprawie wynoszą: 44 543,10 złotych na rzecz wierzycieli, 33 535 złotych z tytułu świadczeń wypłaconych z Funduszu A.,14 681,83 odsetki zaległe dla Funduszu Alimentacyjnego, 28 021,58 złotych na rzecz likwidatora Funduszu Alimentacyjnego ( dowód informacja k. 22 akt ).

Powód po rozwodzie nie ożenił się ponownie. Od około 4-5 lat pozostaje w nieformalnym związku z T. S. . Mieszka z nią w mieszkaniu komunalnym w O.. Mieszkanie należy do niego, wcześniej najemcą była jego matka, która do swojej śmierci mieszkała wspólnie z nim i jego konkubiną. Czynsz za mieszkanie wynosi 57 złotych miesięcznie. Powód otrzymuje dodatek mieszkaniowy w kwocie 60 złotych miesięcznie.

M. J. (1) od wielu lat nie pracuje zarobkowo. Zbiera złom i butelki .Ma orzeczenie o niepełnosprawności. Jest zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Cierpi na schorzenia kręgosłupa ( dowód orzeczenie k.6 akt). Otrzymuje zasiłek stały socjalny w wysokości 504 złote miesięcznie. Korzysta także z zasiłków celowych. W marcu bieżącego roku otrzymał z tego tytułu 100 złotych a w lipcu 50 złotych ( dowód zaświadczenie MOPS w/m k. 47 akt).

Konkubina powoda ma 56 lat ,nigdzie nie pracuje ani na stałe . Nie posiada orzeczenia o niepełnosprawności. Utrzymują ją dorosłe dzieci. Nie korzysta z pomocy opieki socjalnej.

Pozwana E. J. ma 22 lata. Jest panną. W czerwcu 2013 roku ukończyła dwuletnie policealne studium o kierunku technik farmacji . W październiku 2013 roku podjęła pracę w aptece w W.. Aktualna umowa o pracę z pozwaną zawarta jest na czas określony od dnia 04.02.do dnia 03.09.2014 roku. Pozwana odbywa staż. Zarabia 1680 złotych brutto ( dowód umowa o pracę k. 31 akt ).

Mieszka w mieszkaniu swojej ciotki. Za wynajem pokoju płaci 500 złotych miesięcznie plus 100 złotych opłaty za media. W trakcie niniejszego postępowania umowa o pracę zawarta z pozwaną wygasła. Nie została przedłużona na dalszy okres. Obecnie pozwana nie pracuje ,pozostaje na utrzymaniu swojej matki.

Pozwany K. J. ma lat 25 ,jest kawalerem. Ukończył studia o kierunku turystyka i rekreacja. Jest zatrudniony na umowę zlecenie z dnia 05.03.2014 roku na czas do 31.10.2014 roku w firmie (...) Sp. Z o.o. w W.. Jego obowiązkiem jest reprezentowanie zleceniodawcy na terenie Turcji, gdzie przebywa od kwietnia br. Zleceniodawca zapewnia mu zakwaterowanie ,pokrycie kosztów biletu na przelot do Turcji i powrotnego, ubezpieczenie w zakresie kosztów leczenia i następstw nieszczęśliwych wypadków. Za prawidłowe wykonanie usługi pozwany otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 500 złotych miesięcznie.( umowa k. 23-28 akt ).

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z przepisem art. 128 k.r.o. obowiązek dostarczania środków utrzymania, obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo.

Poza małoletnimi dziećmi, które nie są jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie i nie mają dochodów ze swego majątku, które wystarczają na pokrycie ich kosztów utrzymania ,uprawnionym do świadczeń alimentacyjnych jest tylko ten, kto znajduje się w niedostatku ( art. 133 k.r.o.).

Zgodnie z art. 135 § 1 k.r.o. zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

W sprawie niniejszej rodzic domaga się alimentów od swoich pełnoletnich dzieci. Żądanie uzasadnia brakiem możliwości zaspokojenia własnymi siłami i środkami wszystkich swoich potrzeb. W jego ocenie żądane przez niego alimenty nie uszczuplą budżetu domowego jego dzieci.

Faktem jest, że wypłacany powodowi zasiłek nie wystarcza na zaspokojenie jego wszystkich usprawiedliwionych potrzeb. Możliwości zarobkowe powoda są, co wynika z orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z 31.07.2013 roku, ograniczone ze względu na schorzenia narządu ruchu. Powód nie utracił jednak całkowicie zdolności zarobkowania. Może wykonywać pracę zgodnie ze swoimi możliwościami psychofizycznymi. Nie wykazał w żaden sposób, aby starał się w pierwszej kolejności wykorzystać wszystkie swoje możliwości zarobkowe. Nie jest zarejestrowany w Urzędzie Pracy jako osoba niepełnosprawna poszukująca odpowiedniego dla siebie zatrudnienia. Twierdzi, że robi jedynie to, na co pozwala mu zdrowie - zbiera złom i sprzedaje butelki. W ocenie Sądu jest wiele prac bardziej odpowiednich przy schorzeniach powoda (chory kręgosłup), które mógłby wykonywać i w ten sposób zarobkować. Powód od wielu lat nie ma stałej pracy. O jego stosunku do pracy zeznawali przesłuchani w sprawie świadkowie - jego rodzeństwo. Siostra określiła go jako „totalnego lenia”, żyjącego przez lata na utrzymaniu rodziców, grającego na automatach, zastawiającego biżuterię swojej konkubiny i nadużywającego alkoholu. Według brata powód zawsze wolał dorywcze zajęcia niż stałą pracę. Z zeznań świadka T. A. wynika, że powód nadużywał alkoholu co było przyczyną rozpadu jego małżeństwa. O nadużywaniu alkoholu mowa jest także w aktach sprawy o rozwód - w pozwie, wywiadzie kuratora zawodowego sporządzonym na potrzeby sprawy o rozwód. Sytuacja w jakiej znalazł się w chwili obecnej powód jest więc zawiniona przez niego. Nie dbał o stałe zatrudnienie, nie myślał o swojej przyszłości. Dzisiaj nie ma nawet renty.

Pozwani E. J. i K. J. to młodzi ludzie, którzy niedawno ukończyli naukę i dopiero rozpoczynają swoje dorosłe życie. Ich dochody są niskie i wbrew twierdzeniom powoda żądane przez niego kwoty tytułem alimentów stanowiłyby dla nich duże obciążenie.

W ocenie Sądu żądanie powoda M. J. (1) nie zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do dodanego do kodeksu rodzinnego i nieletnich w 2009 r. art. 144<sup>1</sup>, zobowiązany może uchylić się od wykonania obowiązku alimentacyjnego względem uprawnionego, jeżeli żądanie alimentów jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Jest to przepis szczególnie w stosunku do stosowanego wcześniej art. 5 Kodeksu cywilnego, który stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W uchwale z dnia 16 grudnia 1987 r. (sygn. akt. III CZP 91/86), Sąd Najwyższy stwierdził: „W razie rażąco niewłaściwego postępowania osoby uprawnionej do alimentów, budzącego powszechną dezaprobatę, dopuszczalne jest oddalenie powództwa w całości lub w części ze względu na zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.).”

Określenie „zasady współżycia społecznego” to tzw. klauzula generalna, zwrot odsyłający do norm i ocen pozaprawnych. Wymienione pojęcie odnosi się do powszechnie uznawanych wartości oraz reguł obyczajowości czy słuszności. Powyższa klauzula jest rozumiana jako swoisty, niepisany zbiór zasad postępowania moralnego i etycznego. Zachowanie zgodne z zasadami współżycia społecznego zasługuje na aprobatę społeczeństwa, natomiast zachowanie stojące w sprzeczności z tymi zasadami – spotyka się z dezaprobatą.

Zebrany materiał dowodowy nie pozostawia żadnych wątpliwości, że zachowanie powoda wobec rodziny było sprzeczne z zasadami moralnymi.

Nie sposób inaczej ocenić lekceważenie przez niego obowiązków rodzinnych, polegające na doprowadzeniu do rozpadu małżeństwa, brak zainteresowania losami własnych dzieci, uchylanie się od płacenia alimentów, nadużywanie alkoholu.

Dzisiaj powód jest dla pozwanych obcym człowiekiem, który powołując się na więzy krwi domaga się od nich środków na swoje utrzymanie. Sam przez kilkanaście lat nie troszczył się za co żyją jego dzieci. Nadal winien jest im kilkadziesiąt

tysięcy złotych tytułem zaległych alimentów . Nigdy nie starał się utrzymywać kontaktów z dziećmi. Skoro jak twierdzi ,matka dzieci utrudniała mu te kontakty ,dlaczego nie zwrócił się do sądu o ich ustalenie.

W ocenie Sądu istnieją pełne podstawy do uchylenia się przez pozwanych od wykonania obowiązku alimentacyjnego wobec ich ojca M. J. (1) .

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd w oparciu o przepis art. 144<sup>1</sup> k.r.o. orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono w oparciu o przepis art. 102 k.p.c. i art. 113 ust.4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.